

Bogdan PLISZKA  
Politechnika Śląska  
Wydział Organizacji i Zarządzania  
Katedra Stosowanych Nauk Społecznych

## ŹRÓDŁA ETYKI W ISLAMIE HETERODOKSYJNYM

**Streszczenie.** Artykuł przedstawia zjawisko dżihadu i jego aspekty etyczne. Jest ono przedstawione pod względem historycznym, a także współczesności. W artykule znajduje się również omówienie tych wyznań muzułmańskich, dla których dżihad jest zjawiskiem nie tylko nieznanym, ale wręcz odrzucanym. Próbuje też odpowiedzieć co zastąpiło dżihad w przypadku bliskowschodnich alawitów i bałkańskich bektaszytów. W artykule zostały przedstawione historyczne uwarunkowania obu wyznań i ich współczesność. Artykuł jest również próbą odpowiedzi na pytanie, o przyszłość tych wyznawców islamu, dla których przemoc i związki polityki z religią są obce.

**Słowa kluczowe:** islam, etyka, zakat, dżihad, alawizm, bektaszyzm, polityka, społeczeństwo, Bliski Wschód, Bałkany

## ORIGINS OF ETHICS IN HETERODOX ISLAM

**Summary.** The article presents the phenomenon of jihad and its ethical aspects. It discusses it from both a historical and contemporary point view. It also outlines those Muslim beliefs/religions for which jihad remains not only an unrecognised but also a disapproved phenomenon. It attempts to find out what replaced jihad in the case of Middle East Alawites and Balkan Bektashi. The historical background of the two religions and their place in contemporary world were described in the article. The attempt to answer the question about the future of those Islam believers who disapprove of violence and any connection between religion and politics was made

**Keywords:** Islam, ethics, Zakat, jihad, Alawism, Bektashism, politics, society, Middle East, Balkans

## 1. Dżihad

Refleksję nad etyką w islamie należałoby rozpocząć od krótkiego omówienia zjawiska *dżihadu*. Dosłowne tłumaczenie arabskiego słowa *dżihad* to walka lub zmaganie. Słowniki nie precyzują przy tym, o jaką walkę lub zmaganie tu chodzi. Od chwili, gdy *popularność*, także w kulturze masowej, zdobyli sobie fundamentaliści islamscy, *dżihad* najczęściej bywa rozumiany jako *święta wojna*. Co istotne, wśród klasyków filozofii islamskiej nigdzie nie znajduje to potwierdzenia. W Koranie słowo *dżihad* pojawia się w 22 wersetach i to w dość różnych kontekstach, co raczej nie ułatwia jednoznacznego wyjaśnienia tego pojęcia<sup>1</sup>. Polski znawca islamu, ks. prof. Krzysztof Kościelniak pisze o *dżihadzie*: „wraz z uznaniem przemocy za uprawniony środek do szerzenia posłannictwa Mahometa, islam zaczął rozwijać teologię wojny. Jednak doktryna koraniczna na temat dżihadu i pokoju zawiera wypowiedzi tak różnorodne i niejednokrotnie sprzeczne, że na ich podstawie można udowodnić dowolny pogląd. Z jednej strony posiadamy teksty pozytywne. Sura II, 208 nawołuje: *O wy, którzy wierzyacie! Chodźcie w pokój wszyscy*. Można wskazywać pewne fragmenty koraniczne mówiące o szacunku do drugiego człowieka, dobroci i miłosierdziu (niektórzy autorzy nadmiernie je akcentują kosztem troski o całość obrazu). Wszystko to jednak nie zmienia faktu, że Koran, a zwłaszcza późniejszy islam, ogromne znaczenie przywiązuje do idei dżihadu jako walki zbrojnej.”

Koraniczny termin *g'Sihad* jest rzeczownikiem odsłownym (*masdarem*) od *g'Sahada* i pierwotnie oznaczał *dokładanie starań, podejmowanie wysiłków* dla osiągnięcia danego celu. W Koranie *g'Sihad* pojawia się w kontekście innych pojęć, przede wszystkim z terminem *qital*, który oznacza walkę zbrojną. Zatem, pojęcie walki zbrojnej wraz z treścią słowa *qital* wchodzi w zakres znaczeniowy dżihadu. W pierwszych latach islamu przez dżihad rozumiano przede wszystkim działalność na rzecz islamu i nakłanianie tych, którzy nie wierzyli w objawienie Mahometa. Równocześnie akceptowano walkę przeciw niewiernym. Wprawdzie początkowo odróżniano od dżihadu termin *qital*, ale stosunkowo szybko znaczenie tego ostatniego przeszło na dżihad. Powszechnie mianem dżihadu zaczęto określać wszelką walkę zbrojną na rzecz islamu z *niewiernymi*, do których z czasem zaliczono również chrześcijan.

---

<sup>1</sup> [http://searchtruth.com/search.php?keyword=jihad&chapter=&translator=5&search=1&search\\_word=&start=20&records\\_display=10&phonetic=](http://searchtruth.com/search.php?keyword=jihad&chapter=&translator=5&search=1&search_word=&start=20&records_display=10&phonetic=), 21.03.2015.

Mimo iż nie wszystkie koraniczne wzmianki zawierające formy *g'Sihad* czy *g'Sahada* mają znaczenie militarne, to jednak w świętej księdze islamu występuje wiele fragmentów wzywających do wojny celem krzewienia lub obrony islamu. To one stały się zarzewiem konfliktu islamu z chrześcijaństwem i sprowokowały średniowieczną Europę do stworzenia własnej idei wojny sprawiedliwej, jako reakcji na ekspansywną politykę militarną islamu”<sup>2</sup>.

Dla brytyjsko-libańskiego badacza Alberta Houraniego *dżihad* jest *prowadzeniem walki na rzecz powiększenia panowania islamu*<sup>3</sup>. Bardziej złagodzoną definicję przedstawia Janusz Danecki, dla niego bowiem *dżihad* jest pojęciem indywidualistycznym, a definicje, w których mowa o walce zbrojnej, według Daneckiego, *szkalują islam*<sup>4</sup>. W aspekcie prawnym, pojęciem *dżihadu* zajmuje się Mirosław Sadowski w artykule *Dżihad – święta wojna w islamie*<sup>5</sup>. Sami muzułmanie dzielą *dżihad* na mniejszy i większy. *Dżihad większy* to nieustanne wysiłki każdego muzułmanina, by wykorzeńić wszystko, co w jego życiu jest grzeszne<sup>6</sup>. Natomiast *dżihad mniejszy (kital)* to obowiązek zbrojnej obrony samego siebie<sup>7</sup>. Jeszcze inaczej definiuje *dżihad* Benjamin Barber, dla którego jest on synonimem oporu przeciwko globalizacji. W książce *Dżihad kontra McŚwiat*, stawia on te dwa zjawiska na dwóch wrogich sobie pozycjach<sup>8</sup>.

<sup>2</sup> Kościelniak, K.: Dżihad-święta wojna w islamie, [www.opoka.org.pl/biblioteka/I/IR/dzihad\\_swwojna\\_00.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/IR/dzihad_swwojna_00.html), 21.11.2013.

<sup>3</sup> Hourani A.: Historia Arabów. Marabut, Gdańsk 2002, s. 76.

<sup>4</sup> Danecki J.: Podstawowe wiadomości o islamie. Dialog, Warszawa 2002, s. 251.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że Danecki jest wybitnym znawcą poezji arabskiej, nie zaś doktryn religijnych czy politycznych świata islamskiego. Praktycznie w każdym przypadku, gdy dochodzi do zamachów terrorystów islamskich, Danecki stara się umniejszyć ich znaczenie.

<sup>5</sup> Sadowski M.: Dżihad – święta wojna w islamie. „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, nr 8, 2013.

<sup>6</sup> Nalborczyk A.S.: Nie bój się islamu, [www.wiez.com.pl/islam/index.php?id=10](http://www.wiez.com.pl/islam/index.php?id=10), 21.03.2015.

<sup>7</sup> Ibidem. Autorka wyraźnie stara się ominąć te definicje, które mówią, o zbrojnym szerzeniu islamu wśród niewiernych.

<sup>8</sup> Barber B.: Dżihad kontra McŚwiat. Muza, Warszawa 1997.

Dżihad jako radykalna opozycja dla globalizacji nie wydaje się tezą prawdziwą. Dżihad w wydaniu fundamentalistycznym nie tylko ochoczo czerpie z dobrodziejstw globalizacji, ale wręcz jest jej częścią. Dopiero dzięki globalizacji ideolodzy fundamentalizmu islamskiego mogli dotrzeć do tych wyznawców islamu, którzy niegdyś sami poszukiwali drogi w ramach tej religii. Co więcej, to właśnie dżihad korzystający z globalizacji skutecznie prowadzi do coraz szybszego zaniku dialektóww arabskich, wprowadzając w ich miejsce tę formę języka, która używana jest na Półwyspie Arabskim. Można tu mówić o zjawisku podobnym do promocji dialektu mandaryńskiego w Chinach. Co więcej, coraz częściej daje się zauważyć wzrost nietolerancji dla muzułmanów nieposługujących się na co dzień językiem arabskim i nienależących do świata kultury arabskiej. Coraz częściej mieszkańcy Czarnej Afryki doświadczają zachowań rasistowskich ze strony arabskich współwyznawców islamu.

Przy okazji konfliktu syryjskiego dało się usłyszeć, o jeszcze jednej formie *dżihadu*, a mianowicie *dżihadzie* seksualnym. Przybiera on zresztą różne formy. Niestety, dość częstym przypadkiem jest tu wykorzystywanie seksualne chrześcijanek i alawitek, na terenach zajętych przez Państwo Islamskie<sup>9</sup>. Poza wypadkami, gdy chrześcijanki czy alawickie „heretyczki” zmuszane są do świadczenia usług seksualnych bojownikom islamu, zachodzi tu również inne zjawisko, gdy muzułmanki – głównie z Północnej Afryki – przez nikogo nie zmuszane przybywają na tereny zajęte przez Państwo Islamskie, by być „hurysami” wojowników *dżihadu*<sup>10</sup>.

*Dżihad* to zjawisko, które – szczególnie w oczach Zachodu – praktycznie, definiuje islam. W łonie islamu są jednak sekty<sup>11</sup>, które nie tylko niechętnie w *dżihadzie* uczestniczą, ale wręcz go odrzucają.

## 2. Alawici. Islam mistyczny

Bez wątpienia największym takim wyznaniem islamskim są *alawici*, zwani również *nusajrytami*, od nazwiska swojego założyciela Muhamada Ibn Nusayra an-Namiriego<sup>12</sup>. Alawici, których samoidentyfikacja jest zdecydowanie muzułmańska przez większość współwyznawców nie są uważani za muzułmanów<sup>13</sup>. Wyznanie pojawiło się w Aleppo i jego okolicach około połowy IX wieku<sup>14</sup>. Od samego początku były w nim silne tendencje

<sup>9</sup> <http://parezja.pl/seksualny-dzihad-w-akcji/>, 11.04.2015. Zjawisko to do złudzenia przypomina sytuację z czasów II wojny światowej, gdy mieszkanki terenów okupowanych przez Niemcy zmuszane były do pracy w polowych domach publicznych, gdzie świadczyły usługi seksualne żołnierzom wszystkich rodzajów niemieckich sił zbrojnych.

<sup>10</sup> [www.wprost.pl/ar/417633/Seksualny-dzihad-w-Syrii/](http://www.wprost.pl/ar/417633/Seksualny-dzihad-w-Syrii/), 24.11.2013.

<sup>11</sup> Maria Libszowska-Żółtkowska we wprowadzeniu do książki podejmującej ten temat (Kościoły i związki wyznaniowe w Polsce. VERBINUM, Warszawa 2001, s. 9) definiuje sektę, jako *kierunek, droga, postępowanie, zasady, stronnictwo, nauka, od sequi – iść za kimś, postępować, towarzyszyć lub lac. seco, secare – odcinać, odrąbywać, odcinać się od czegoś*. Na gruncie, szeroko rozumianej kultury zachodniej jest to definicja prawdziwa. W przypadku islamu, literatura przedmiotu często posługują się zwrotem *sekta*, choć właściwsze byłoby tu słowo *wyznanie*. I to słowo będzie używane w dalszej części tekstu.

<sup>12</sup> [www.freerepublic.com/focus/f-religion/2752225/posts](http://www.freerepublic.com/focus/f-religion/2752225/posts), 11.11.2013. Część badaczy za rzeczywistego twórcę alawizmu uważa nauczyciela Ibn Nusayra Hasana al-Askarię. Co ciekawe, niektórzy uważali Ibn Nusayra, za dalekiego potomka Pliniusza Starszego! Zob. Mazurczak G.: Poznać znaczy zrozumieć. Alawickie obrzeża islamu, [www.psz.pl/tekst-23263/Grzegorz-Mazurczak-Poznaa-znaczy-zrozumiea-Alawickie-obrzeza-islam](http://www.psz.pl/tekst-23263/Grzegorz-Mazurczak-Poznaa-znaczy-zrozumiea-Alawickie-obrzeza-islam), 12.12.2013.

<sup>13</sup> Praktycznie wszyscy sunnici nie uważają alawitów za muzułmanów. W przypadku szyitów te deklaracje nie są już tak jednoznaczne.

<sup>14</sup> Przyjmuje się, że alawici wyłonili się spośród ismailitów, wyznawców „ezoterycznego szyizmu”. Już ismailici w swojej doktrynie mieli sporo „obcych” zapożyczeń, alawici jedynie te tendencje spotęgowali.

synkretyczne. Alawici<sup>15</sup>, nie negując wiary w jednego Boga, śmiało czerpali z dalekich od islamu tradycji religijnych i filozoficznych. Jedną z inspiracji było chrześcijaństwo, od którego zaczerpnęli wiarę w Trójcę Świętą. Mimo że definiowali ją oni inaczej niż jakiegokolwiek z wyznań chrześcijańskich<sup>16</sup>, to samo źródło nie podlega tu dyskusji. Alawici czerpali również z gnozy i filozofii neoplatonickiej. Bez wątpienia to *salat*<sup>17</sup> bardziej definiuje życie przeciętnego alawity. Ich doktryna uznaje reinkarnację oraz wyższość „substancji” duchowej nad materią. Do dziś nie istnieje jedna, obowiązująca wszystkich doktryna alawicka. Część z nich za boga, uważała np. proroka Alego – zięcia Mahometa. Inni twierdzili, że każdy człowiek jest bogiem. Istniała część alawitów-ateistów, którzy odrzucali istnienie boga, w ogóle! Między wyznawcami poszczególnych doktryn bardzo często dochodziło do ostrych sporów teologicznych, często przeradzających się w regularne walki. Od samego też początku alawici znaleźli się w opozycji do dominującego w islamie, sunnizmu. Krzyżowcy, którzy pierwotnie wzięli ich za muzułmanów, nie wdając się w spory doktrynalne, brutalnie ich prześladowali. Po pewnym czasie prześladowania ustały, a krzyżowcy zaczęli wspierać alawitów i włączać się w ich spory doktrynalne! Ich los zdecydowanie pogorszył się po upadku Cesarstwa Bizantyjskiego. Bizancjum tolerowało żyjących na dalekich pograniczach swego imperium „dziwnych” muzułmanów, ale już Imperium Osmańskie prześladowało ich z całą bezwzględnością. Nawet w XIX wieku prześladowania ze strony Imperium nie ustały. Alawici byli uznawani za niewiernych i już to wystarczyło, by nakładano na nich ogromne podatki, z których muzułmanie byli zwolnieni<sup>18</sup>. Już to wystarczyło, by jednym z pierwszych zwyczajów przyjętych przez alawitów była

<sup>15</sup> Osobną grupę stanowią *alewici* zwani też *alawitami tureckimi*. Nie wnikając w różnice doktrynalne warto jednak napisać, że oni również wyznają mistyczny islam. W odróżnieniu jednak od alawitów bardzo często włączają się we współczesne spory polityczne. W dzisiejsze Turcji są oni żelaznym elektoratem tamtejszej lewicy. Z niechęcią, a nawet jawną wrogością podchodzą do procesu islamizacji państwa, coraz wyraźniejszej pod rządami premiera Erdogana. W czasach dyktatury wojskowej ostro sprzeciwiali się również polityce armii, chcącej widzieć w Turcji państwo jednolite narodowo. Alewitami w Republice tureckiej są bowiem nie tylko etniczni Turcy, ale również Turkmeni, Azerowie, Zaza czy Kurdowie. Ci ostatni bardzo często przynależność do alewizmu łączyli z poparciem – często czynnym – dla komunistycznej Kurdyjskiej Partii Robotniczej (PKK), uznawanej w Turcji za organizację terrorystyczną. Alewizm nie uznaje konwersji. Zakłada się, że w dzisiejszej Turcji alewici stanowią od 20% do 40% tamtejszej populacji. Są to dane szacunkowe, gdyż w ankietach spisów powszechnych nie przewiduje się wyznania alewickiego. Państwo tureckie uznaje alewitów za sunnitów (!), co jest dość radykalną próbą zakłamania rzeczywistości. Największe skupiska alewitów znajdują się w środkowej i środkowo-wschodniej Turcji. Zob. [www.shaikhsiddiqui.com/alevi.html](http://www.shaikhsiddiqui.com/alevi.html), 12.12.2013.

<sup>16</sup> Dla alawitów Trójcę Świętą stanowią: Esencja, Imię i Wrota. Ale i to nie jest oczywiste, gdyż różne odłamy alawitów włączają lub usuwają ze składu „Trójcy Świętej” inne zjawiska bądź osoby.

<sup>17</sup> *Salat* dosłownie oznacza modlitwę, którą w islamie odprawia się pięć razy na dzień. Wśród alawitów modlitwa ma jednak szersze znaczenie i może – choć nie musi – oznaczać codzienne czynności: pracę, opiekę na dziećmi itp., 12.12.2014.

<sup>18</sup> Paradoksalnie, prześladowania ze strony Osmanów przysłużyły się alawitom po upadku Imperium Osmańskiego. Francja okupująca dzisiejszą Syrię, utworzyła na jej terytorium „Państwo Alawitów”. Po dwóch latach istnienia zostało ono jednak zlikwidowane i wcielone do francuskiej Syrii.

*takijja*<sup>19</sup>. Zwyczaj ten, raczej na wyrost, bywa nazywany „uświęconym kłamstwem”. W czasach prześladowań zezwala on kłamać na temat wyznawanej religii. Pierwotnie wykorzystywany był przez sunnitów (!), w ten sposób oszukujących np. krzyżowców<sup>20</sup>. Wrogość ze strony sunnitów i – w mniejszym stopniu szyitów – staje się zrozumiała, gdy przyjrzeć się „doktrynie społecznej” alawitów. Fakt, że alawickie kobiety nie noszą, i nigdy nie nosiły hidżabu<sup>21</sup>, nie wspominając już o nikabie<sup>22</sup>, u sunnitów budził zgorzenie.

Inne zwyczaje i obyczaje współczesnych alawitów również zdecydowanie odbiegają od zachowań *prawowiernych* muzułmanów. Wśród alawitów nie ma duchownych, w ścisłym tego słowa znaczeniu. Każdy może być interpretatorem Koranu albo Starego i Nowego Testamentu. Obie te Księgi są w całym islamie uznawane za pisma objawione, ale alawizm przypisuje im zdecydowanie większą rolę niż tradycyjny szyizm, nie wspominając już o sunnizmie. W państwach dbających, o apolityczność religii alawici nie kryją się z tym, że doktryna pozwala na picie alkoholu<sup>23</sup>. Również praktyki religijne alawitów wywołują zgorzenie u najbardziej radykalnych muzułmanów; alawici uroczyście obchodzą bowiem zarówno Boże Narodzenie, jak i Wielkanoc, a przy tym w zupełnie nie celebrować ramadanu<sup>24</sup>. Obcy jest im również *hadźdż*<sup>25</sup>. Jedynym problemem dla potencjalnych, nowych wyznawców alawizmu jest brak możliwości konwersji. Alawitą trzeba się urodzić.

<sup>19</sup> Takijja (التقية arab.) lęk, ostrożność, choć często tłumaczone jako obłuda lub ukrywanie – ukrywanie i przyzwolenie na ukrywanie prawdziwych wierzeń w wypadku prześladowań religijnych lub osobistego niebezpieczeństwa.

<sup>20</sup> Dziś oprócz alawitów takijja jest często stosowana przez druzów, jezydów i mandejczyków, chroniących się w ten sposób przed prześladowaniami ze strony sunnitów.

<sup>21</sup> Hidżab - حجاب, dosłownie oznacza kurtynę, zasłonę. Najczęściej tłumaczy się to słowo jako „muzułmański sposób ubierania się”. Wskazówki na ten temat można znaleźć w Koranie: *Powiedz wierzącym kobietom, żeby spuszczały skromnie swoje spojrzenia i strzegły swojej czystości; i żeby pokazywały jedynie te ozdoby, które są widoczne na zewnątrz; i żeby narzucały zasłony na piersi, i pokazywały swoje ozdoby jedynie swoim mężom lub ojcom, albo ojcom swoich mężów, albo swoim synom lub synom swoich mężów, albo swoim braciom, albo synom braci, lub synom swoich siostr; lub ich żonom, lub tym, którymi zawładnęły ich prawice; albo swoim służącym spośród mężczyzn, którzy nie są owładnięci pożądaniem cielesnym; albo też chłopcom, którzy nie poznali nagości kobiet. I niech one nie stępują tak, aby było wiadomo, jakie ukrywają ozdoby. Nawracajcie się wszyscy do Boga, o wy wierzący! Być może, będziecie szczęśliwi!* (24:31).

<sup>22</sup> Nikab arab. نِقَاب niqāb – zasłona na twarz.

<sup>23</sup> W Syrii pod rządami „dynastii” Assadów alawici cieszą się pełnią praw. Alawitą jest sam prezydent Assad.

<sup>24</sup> Zob. Szostkiewicz A.: Syryjscy alawici żyją w strachu. Sekta duchów, [www.polityka.pl/swiat/analizy/1529403,1,syryjscy-alawici-zyja-w-strachu.read](http://www.polityka.pl/swiat/analizy/1529403,1,syryjscy-alawici-zyja-w-strachu.read), 14.02.2015.

<sup>25</sup> W tym wypadku powodem może być zarówno sama doktryna alawitów, jak i dbałość, o własne życie. Można wyobrazić sobie, że gniew ortodoksyjnych muzułmanów podczas pielgrzymki do Mekki mógłby dla przebywających tam alawitów skończyć się tragicznie.

### 3. Bektaszizm. Gnoza islamu?

Problem ten liczy sobie wiele setek lat, a rozwiązaniem dla osób konwertujących na mistyczą wersję islamu okazał się bektaszizm. Bektaszyci swoje pojawienie się na łonie islamu przypisują wnukowi Mahometa<sup>26</sup>. Ponieważ bektaszizm pojawił się w XIII wieku, jako suficki<sup>27</sup> tarikát<sup>28</sup> trudno uznać, by było to prawdą. Założycielem bektaszyzmu<sup>29</sup> był Hadżdż Bektasz Weli. O jego życiu nie da się wiele powiedzieć; prawdy i legendy zrosły się w przekazach tak ściśle, że nie sposób ich odróżnić<sup>30</sup>. Bektaszizm pojawił się w Anatolii. Szybko zdobył sobie popularność wśród Turków, Kurdów i Persów. W Imperium Osmańskim stał się bardzo popularny w Korpusie Janczarów. Doktryna bektaszyzmu, tak samo jak alawizmu, czerpie z różnych źródeł religijnych. W wypadku bektaszytów, synkretyzm ten jest jeszcze dalej posunięty. Poza, co oczywiste, islamem, bektaszyci czerpią ze źródeł chrześcijańskich, zaratustriańskich, ezoterycznych czy szamańskich. Wraz z sukcesami militarnymi i politycznymi Imperium Osmańskiego, również bektaszizm znajdował sobie miejsce poza Anatolią. W ten sposób dotarł do Albanii, która dziś stanowi jego światowe centrum. Sukces bektaszyzmu w Albanii wydaje się mieć kilka przyczyn.

Albania średniowieczna będąc terenem granicznym pomiędzy katolicyzmem a prawosławiem nigdy do końca nie opowiedziała się po żadnej ze stron konfliktu. Problem był tym bardziej złożony, że za południową granicą leżała Grecja, będąca źródłem doktryn prawosławia, zaś za morzem leżała Italia, będąca siedzibą papieża i źródłem dogmatów

<sup>26</sup> W islamie bardzo często „wnukami Mahometa” tytułowano władców, polityków czy przywódców wojskowych. Zwrot ten bywał traktowany jako grzecznościowy i miał podkreślać znaczenie osoby, wobec której go stosowano.

<sup>27</sup> Sufizm jest to zbiorcze określenie dla różnorodnych nurtów mistycznych w islamie. Pochodzenie słowa nie jest do końca jasne, choć niektórzy wywodzą je od arabskiego słowa *suf*, czyli wełna. Pierwotnie bowiem sufi, a więc wyznawcy sufizmu, ubierali się we włosienice z owczej wełny, naśladując w ten sposób wczesnochrześcijańskich mnichów. Arabowie określali sufich mianem *derwisz* (żebrak, nędzarz) lub *fakir* (biedak). Sufi twierdzą, że każde wyznanie ma swój sufizm, gdyż w każdym znajdziemy mistyków. Praktyki sufich rzeczywiście przypominają nieco praktyki mnichów chrześcijańskich z zakonów kontemplacyjnych. Jak sami piszą „Zgodnie z naukami sufich, ścieżka doświadczenia Boskiej Obecności zaczyna się w nas samych. Powiedziane jest, iż ten, kto realizuje poznanie siebie, ten realizuje również poznanie swego Pana. Bóg jest obecny, ale człowiek nie może widzieć Najwyższego, ponieważ zasłony niewiedzy zakrywają jego wzrok, a rdza pokrywa jego serce. Przeciętny człowiek jest istotą skoncentrowaną na sobie. Dopiero kiedy zaczyna polerować swoje serce i oczyszczać samego siebie, zasłony uniosą się, rdza odpadnie, a oko będzie w stanie dostrzec Boga”. I dalej „Okrywanie i wypełnianie Boskiego potencjału ostatecznie wyraża się niezachwianą pewnością i wiarą. Człowiek poddaje się wówczas całkowicie Najwyższemu, tak jak kropla deszczu poddaje się oceanowi. Wszystkie nasze czyny są robione tylko i wyłącznie w imię i przez wzgląd na Boga.” Zob. [www.sufi.org.pl/sufism.html](http://www.sufi.org.pl/sufism.html), 15.02.2015.

<sup>28</sup> Tarikat dosłownie oznacza „bractwo”. Czasami bywa używany zamiennie ze słowem „tarika”, czyli droga, ścieżka. To ostatnie ma jednak nieco szersze znaczenie i bywa używane w znaczeniu nadrzędnym dla tarikatu.

<sup>29</sup> W literaturze przedmiotu, zamiennie używa się słowa bektaszijja.

<sup>30</sup> Zob. [www.iranicaonline.org/articles/bektas-haji-d](http://www.iranicaonline.org/articles/bektas-haji-d), 15.02.2015.

katolickich. Skanderbeg<sup>31</sup> – najbardziej znany w historii Albańczyk<sup>32</sup> – był katolikiem, sultańskim generałem, powstańcem, sojusznikiem papieża. Zjednoczył Albańczyków i skutecznie walczył przeciwko Turkom, nie przegrywając żadnej bitwy. Po śmierci Skanderbega Albania uległa Imperium Osmańskiemu. Mimo że trudno porównać sytuację chrześcijan we współczesnych państwach radykalnego islamu do tej w państwie sultańskim, to i tam chrześcijanie byli traktowani jak gorsi poddani. Nakładano na nich podatki, pozbawiano najlepszych ziem, a jednocześnie *zachęcano* do konwersji na islam. Z tych powodów część Albańczyków zdecydowała się na ucieczkę w niedostępne góry, gdzie co jakiś czas wznicała powstania, zaś na co dzień zajmowała się partyzantką lub zbójnictwem. Mniej oporni przyjmowali islam. Wśród nich pojawiło się miejsce dla bektaszizmu. To synkretyczne wyznanie, jako jedyne oprócz alawizmu, w łonie islamu dawało możliwości nie tylko zachowania, ale i kontynuacji własnych tradycji wyniesionych z chrześcijańskich domów. Stąd jak się wydaje popularność bektaszizmu w Albanii<sup>33</sup>? W XIX wieku osmańska administracja zauważyła popularność bektaszizmu w albańskiej części imperium. Było to tym łatwiejsze, że szybko wzrastał import chrześcijańskich dewocjonaliów z państw ościennych. Bektaszyci pozostawili w swojej doktrynie nie tylko wiele z wierzeń chrześcijańskich, ale i sporą część chrześcijańskiej symboliki. Dla sunnity – a było to wyznanie dominujące w Turcji osmańskiej – przedstawienie wizerunku człowieka (i zwierzęcia) jest bluźnierstwem. Bektaszyci modlili się przed chrześcijańskimi obrazami zupełnie powszechnie. Po raz kolejny w etyce islamu to *zakat*, a nie *dżihad* stał się podstawą moralną wiary.

W latach 20. XX wieku twórca świeckiej Republiki Tureckiej, gen. Mustafa Kemal Pasza Atatürk zakazał wyznawania bektaszizmu. Część tureckich bektaszyców postanowiła ukrywać swoje wyznanie cześć zaś emigrowała. Największym jednak sprawdzianem dla bektaszyców były rządy Albańskiej Partii Pracy. Prześladowania objęły wszystkich wierzących. W 1967 roku, Enver Hoxha (Hodża)<sup>34</sup> ogłosił Albanię „pierwszym ateistycznym

<sup>31</sup> Biogram Skanderbega, zob. <http://histmag.org/Czerwony-proporzec-czarnego-orla-273>, 20.02.2015.

<sup>32</sup> Przynajmniej do czasu pojawienia się **Agnes Gonxha Bojaxhiu, czyli Matki Teresy z Kalkuty**.

<sup>33</sup> Jeszcze w XIX wieku bektaszyci popularni byli również w Bośni. Z różnych przyczyn dziś nie ma tam żadnych wyznawców bektaszyców. Zob. [www.bektashioorder.com/Bektasije](http://www.bektashioorder.com/Bektasije), 20.02.2015.

<sup>34</sup> Hoxha był synem duchownego muzułmańskiego. Studiował we Francji. Tam też był dziennikarzem gazety francuskich komunistów l'Humanite. Po wojnie został przywódcą Albanii. Doprowadził kraj do zupełnej izolacji; najpierw w Europie, a potem na świecie. W konflikcie na łonie obozu komunistycznego pomiędzy Tito a Stalinem, poparł Stalina. Po rewelacjach Chruszczowa na XX zjeździe KPZS zerwał z Moskwą stając po stronie maoistowskich Chin. Korzystając z ich poparcia przejął nawet sowieckie okręty wojenne stacjonujące we Vlorze. Po śmierci Mao i początku reform Denga zerwał również z Chinami. Praktycznie jedynym jego sojusznikiem była od tej pory Korea Północna. Zmarł w 1985 roku. Dyktatura utrzymała się przez kolejnych pięć lat.



państwem na świecie”. Pociągnęło to za sobą brutalne prześladowania<sup>35</sup> wyznawców wszystkich religii i wieloletnie kary obozu pracy dla duchownych. Lepiej przez ten czas przeszli chrześcijanie i bektaszyci, gorzej zaś sunnici. Wzięło się to z faktu, iż zarówno chrześcijanie, jak i bektaszyci mieli już za sobą epizod prześladowań ze strony Osmanów.

Po upadku dyktatury marksistowskiej w Albanii bektaszizm okazał się ciekawszą propozycją od sunnizmu. Bektaszizm nie narzuca przecież swoim wyznawcom takich zakazów jak sunnizm kładąc duży nacisk na indywidualne spotkanie z Absolutem w codziennej modlitwie (*salat*). Bektaszyci nie uznają ramadanu czy hadżdżu. Otwarcie, również na imprezach religijnych piją alkohol. Dość powszechnie jedzą wieprzowinę, co dla sunnity, a nawet szyity jest w zasadzie świętokradztwem.

Bektaszyci tuż po narodzinach czynią na głowach swoich noworodków znak krzyża przy użyciu wody. Dzieje się tak zarówno w przypadku chłopców, jak i dziewczynek. Same dziewczynki są wychowywane na równych prawach z chłopcami. Gdy dorosną, ubierają się w „zachodnim” stylu; nie noszą hidżabu czy nikabu, odsłaniają ramiona czy nogi. Bektaszotka bez jakichkolwiek przykrych konsekwencji natury religijnej może również wyjść za mąż za innowiercę, również nie muzułmanina, i zdarza się to dość często.

W sferze praktyk religijnych, bektaszizm bliższy jest chrześcijaństwu niż islamowi; bektaszyci modlą się przed obrazami świętych, w tym również przed obrazem Mahometa<sup>36</sup>! Czyn, za który w Arabii Saudyjskiej czy Północnym Sudanie grozi kara śmierci jest tu traktowany jako *salat*. Duchowni bektaszycy zwani *baba*, zachowują celibat i są spowiednikami (!) swoich „parafian”. Bektaszyci zachowali i tę praktykę kościołów chrześcijańskich. W bektaszijji istnieje również życie zakonne, zarówno męskie, jak i żeńskie<sup>37</sup>.

W Albanii miejscem bektaszyckich pielgrzymek jest góra Tomor. Znajduje się tam sanktuarium poświęcone dwóm ważnym dla bektaszijji postaciom – Imamowi Husajnowi<sup>38</sup> i Abbasowi ibn Alemu<sup>39</sup>. Obu męczenników szyizmu upamiętniają na górze Tomor symboliczne groby. W trakcie corocznych pielgrzymek, bektaszyci modlą się w tym miejscu, o pomyślność i dary Boże dla siebie i swoich rodzin. W przeciwieństwie jednak do

<sup>35</sup> Za posiadanie krzyżyka, Pisma Św., Koranu czy dewocjonaliów groziła w Albanii kara śmierci.

<sup>36</sup> Zob. również Pliszka B.: Zmierzch Dżihadu? Oblicza islamu niepolitycznego, [w:] Leszczyński T.Z. (red.): Geopolityka na Bałkanach. Instytut Geopolityki, Warszawa 2014, s. 187-202.

<sup>37</sup> Bektaszyci bywają czasem wręcz nazywane *kryptochrześcijanami*. Jednak taka definicja w ich przypadku jest dyskusyjna. Bez wątplenia w osmańskiej Turcji bardzo długo istniały wspólnoty potajemnie praktykujące chrześcijaństwo. Przypominały one jednak bardziej Kościół katakumbowy z pierwszych wieków chrześcijaństwa czy z państw, gdzie chrześcijanie są prześladowani. W przypadku bektaszytów mamy jednak do czynienia z wyznaniem, które niejako tkwi „pomiędzy” chrześcijaństwem a islamem. Sami wyznawcy nigdy (pomijając czas brutalnej ateizacji) się przy tym nie kryli ze swoimi praktykami religijnymi.

<sup>38</sup> Husajn ibn Ali ibn Abi Talib (حسين بن علي بن أبي طالب) trzeci imam szyicki; wnuk Mahometa, wraz z rodziną zabity w bitwie pod Karbalą 10 października 680 r.

<sup>39</sup> Abbas ibn Ali (حسين بن علي بن أبي طالب) przyjaciel i sojusznik Imama Husajna. Po opuszczeniu tego ostatniego przez innych sojuszników, Abbas ibn Ali pozostał przy nim do końca. Zginął w bitwie pod Karbalą.

pielgrzymek szyickich, wyznawcy bektaszyzmu palą również świece przy ścianie upamiętniającej obu „założycieli” ich religii. Sama pielgrzymka jest okazją do zabawy i biesiady. Corocznie odbywają się koncerty zespołów ludowych i tańce. O – wciąż – islamskim charakterze imprezy świadczą składane w ofierze owce, masowo następnie pieczone nad ogniskami i spożywane zarówno w gronie rodziny, jak i przypadkowych uczestników pielgrzymki<sup>40</sup>. Normą jest przy tym przepijanie posiłku przez dorosłych alkoholem domowej produkcji (raki)<sup>41</sup>.

Opisane w tekście grupy wyznaniowe są marginesem w świecie islamu. Trudno wyobrazić sobie, że większość wyznawców islamu podążą tym szlakiem<sup>42</sup>. Nie zmienia to faktu, że w obu opisanych przypadkach możemy zobaczyć islam, który kojarzy się inaczej, niż brodaci bojownicy, którzy grają „w piłkę” obciętymi ludzkimi głowami. Wbrew teodom, o „końcu historii”, ta ma się jednak zupełnie dobrze, pokazując przy tym, jak naiwnym i pozbawionym wyobraźni potrafi być „zachodni intelektualista”<sup>43</sup>.

## Bibliografia

1. Barber B.: Dżihad kontra McŚwiat. Muza, Warszawa 1997.
2. Danecki J.: Podstawowe wiadomości o islamie. Dialog, Warszawa 2002.
3. Fukuyama F.: Koniec historii. Zysk i Spółka, Poznań 1996.
4. Hourani A.: Historia Arabów. Marabut, Gdańsk 2002.
5. Kościelniak K.: Dżihad – święta wojna w islamie. Wydawnictwo M, Kraków 2006.
6. Libszowska-Żółtkowska M.: Kościoły i związki wyznaniowe w Polsce. Verbinum, Warszawa 2001.
7. Sadowski M.: Dżihad – święta wojna w islamie. „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, nr 8, 2013.
8. Szostkiewicz A.: Syryjscy alawici żyją w strachu. Sekta duchów. „Polityka”, 7 sierpnia 2012.

---

<sup>40</sup> W sierpniu 2013 roku autor tekstu był gościem bektaszytów świętujących na górze Tomor. Wszelkie informacje na temat tej imprezy zostały zebrane przez dwa narzędzia badawcze, którymi posługuje się socjologia: obserwacji uczestniczącej i wywiadu swobodnego.

<sup>41</sup> Raki – wysokoprocentowy (50-60%) alkohol otrzymywany w procesie destylacji moszczu owocowego, głównie winogronowego; znany w Albanii i Turcji. W innych państwach znany jako rakija, czacza, grappa itp.

<sup>42</sup> Faktem jednak jest, że po etnicznym „wyczyszczeniu” Kosowa, niemal lawinowo wzrosły tam konwersje z islamu na chrześcijaństwo. Oczywiście celem konwersji jest katolicyzm, kojarzony z „Zachodem”, ale też ze Skanderbegiem i najlepszymi czasami albańskiej historii. Nie zmienia to faktu, że prawosławni Serbowie wciąż postrzegani są tam jako wrogowie i prześladowani przy każdej okazji. Zob. [www.theguardian.com/commentisfree/2008/may/21/kosovanandcatholic](http://www.theguardian.com/commentisfree/2008/may/21/kosovanandcatholic), 21.12.2013.

<sup>43</sup> Por. Fukuyama F.: Koniec historii. Zysk i Spółka, Poznań 1996.

9. [http://searchtruth.com/search.php?keyword=jihad&chapter=&translator=5&search=1&search\\_word=&start=20&records\\_display=10&phonetic=](http://searchtruth.com/search.php?keyword=jihad&chapter=&translator=5&search=1&search_word=&start=20&records_display=10&phonetic=).
10. [www.opoka.org.pl/biblioteka/I/IR/dzihad\\_swwojna\\_00.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/IR/dzihad_swwojna_00.html).
11. [www.wiez.com.pl/islam/index.php?id=10\\_](http://www.wiez.com.pl/islam/index.php?id=10_)
12. <http://parezja.pl/seksualny-dzihad-w-akcji>.
13. [www.wprost.pl/ar/417633/Seksualny-dzihad-w-Syrii](http://www.wprost.pl/ar/417633/Seksualny-dzihad-w-Syrii).
14. [www.freerepublic.com/focus/f-religion/2752225/posts](http://www.freerepublic.com/focus/f-religion/2752225/posts).
15. [www.psz.pl/tekst-23263/Grzegorz-Mazurczak-Poznaa-znaczy-zrozumiea-Alawickie-obrzeza-islam](http://www.psz.pl/tekst-23263/Grzegorz-Mazurczak-Poznaa-znaczy-zrozumiea-Alawickie-obrzeza-islam).
16. [www.shaikhsiddiqui.com/alevi.html](http://www.shaikhsiddiqui.com/alevi.html).
17. [www.polityka.pl/swiat/analizy/1529403,1,syryjscy-alawici-zyja-w-strachu.read](http://www.polityka.pl/swiat/analizy/1529403,1,syryjscy-alawici-zyja-w-strachu.read).
18. [www.sufi.org.pl/sufism.html](http://www.sufi.org.pl/sufism.html).
19. <http://histmag.org/Czerwony-proporzec-czarnego-orla-273>.
20. [www.iranicaonline.org/articles/bektas-haji-d](http://www.iranicaonline.org/articles/bektas-haji-d).
21. <http://polskiepiekielko.pl/2013/11/syryjskich-chrzescijan-morduja-glownie-ekstremisci-z-unii-europejskiej.html>.
22. [www.geopolityka.org/syria-2012/1657-wolna-armia-syryjska-rewolucjonisci-czy-najemnicy-contras](http://www.geopolityka.org/syria-2012/1657-wolna-armia-syryjska-rewolucjonisci-czy-najemnicy-contras).
23. [www.instat.gov.al/media/177358/njoftim\\_per\\_media\\_-\\_fjala\\_e\\_drejtorit\\_te\\_instat\\_ines\\_nurja\\_per\\_rezultatet\\_finale\\_te\\_census\\_2011.pdf](http://www.instat.gov.al/media/177358/njoftim_per_media_-_fjala_e_drejtorit_te_instat_ines_nurja_per_rezultatet_finale_te_census_2011.pdf).
24. [www.theguardian.com/commentisfree/2008/may/21/kosovanandcatholic](http://www.theguardian.com/commentisfree/2008/may/21/kosovanandcatholic).

## Abstract

The article presents religions which are undoubtedly the margin in the Islamic world. They appeared in different historical periods, always in the context of Shai Islam as the search for a spiritual path in the Islamic world. They rejected violence, war and forced conversion of disbelievers. They often emerged at the junction of Islam and other religious or philosophical doctrines: neoplatonism, Gnosis and Christianity. They eagerly benefited from different available religious and philosophical sources. Islam, as nearly always heterodox religion, focused on an individual spiritual development of believers and an individual bond with – differently defined – the Absolute. That explains a close contact with infidels and reluctance or even hatred towards fellow worshippers who often did not want to perceive heretics as believers in Islam. The doctrines, which are interesting for scholars of religion, sociologists, historians or political scientists in terms of cognitive aspects, have no higher chance to become dominant in the Islamic world where Wahabits, Salafits and the organizations

---

connected with them such as al-Kaida or Islamic State play a leading role. It does not change the fact that one can and should learn about this side of Islam which reveals the human face. Risking the persecutions from other Muslims, it attempts to create a dialogue with followers of other religions in the doctrine, philosophical, social or political area.